

MATEUSZ SZAST

ORCID: 0000-0001-5677-6471

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Socjologiczne spojrzenie na nabożeństwa majowe przy przydrożnych kapliczkach

Streszczenie

Artykuł ma charakter teoretyczno-opisowo-badawczy i został sporządzony na podstawie analizy literatury przedmiotu w obszarze religijności oraz metodologii badań społecznych. Zagadnienie analizy socjologicznych kontekstów nabożeństw majowych nie jest często poruszane w badaniach nauk społecznych z uwagi na swoją interdyscyplinarność i brak zainteresowania kapitałem kulturowym w obszarze religijności. Nabożeństwa majowe pod kapliczkami lub figurami rozumiane jako spontaniczne gromadzenie się wiernych celem śpiewu pieśni maryjnych i litanii ukazuje interesujące zjawiska, do których zaliczymy kształtowanie więzi społecznych, budowę tożsamości na bazie preferowanych wartości, norm społecznych, które nawet dziś, w dobie zglobalizowanego świata, rzucają cenne światło na kształt relacji społecznych i znaczenie kultury w świadomości Polaków. Zaprezentowany materiał badawczy został zgromadzony podczas obserwacji jawnej, uczestniczącej i niekontrolowanej. W maju 2022 roku autor obserwował modlących się pod kapliczką przydrożną, a w roku 2023 modlących się wewnątrz byłego kościoła, drewnianej kaplicy stacjonarnej tej samej parafii.

Słowa kluczowe: religijność, majówka, wiara, obserwacja

Wstęp

W majowe popołudnia lub wczesne wieczory, głównie na terenach wiejskich, gromadzili się niegdyś wierni na nabożeństwa majowe w kapliczkach lub przy krzyżach przydrożnych. Zwyczaj ten trwa do dziś. Z punktu widzenia obserwatora zjawisk społecznych motyw, sposób i strategia gromadzenia się wiernych w kaplicach lub przy przydrożnych krzyżach na nabożeństwa majowe stanowią intrygujące zagadnienie. Sami gromadzący się pod kapliczkami lub w kapliczkach powiadają, że „litanii i pieśniami maryjnymi chwalą Matkę Chrystusa”.

Celem głównym niniejszego projektu jest odpowiedź na pytanie: jakie znaczenie mają kapliczki i krzyże przydrożne w ramach kultu maryjnego wśród społeczności lokalnych badanych. Cele szczegółowe to zdiagnozowanie aktualnego stanu

postrzegania przydrożnych miejsc kultu wśród mieszkańców, a także określenie pożądaných kierunków zmian w zakresie realizacji potrzeb modlitewnych mieszkańców z tym związanych. Ponadto dokonana zostanie diagnoza barier i ograniczeń w realizacji potrzeb duchowych i emocjonalnych przez duchownych na badanym terenie, z uwzględnieniem kierunków działań duchownych w zakresie ich postawy względem przydrożnych miejsc kultu jako alternatywy dla kościołów stacyjnych. Istotne jest także zwrócenie uwagi na kulturowe przesłanki przydrożnych kapliczek i krzyży w ramach kształtowania kapitału kulturowego społeczności lokalnej i ich tożsamości.

Autor uzupełnił artykuł o socjologiczną analizę, spojrzenie na nabożeństwa majowe i ich implikacje w zakresie więzi społecznych, kształtowania zaufania gromadzących się wiernych i ich tożsamości, z uwzględnieniem kategorii społecznych modlących się. Zastosował on metodę obserwacji dwóch miejsc, kaplicy będącej starym drewnianym kościołem stacyjnym podkarpackiej miejscowości oraz przydrożnego krzyża w tej samej miejscowości. Na potrzeby niniejszego tekstu nabożeństwa majowe, jak sami badani wskazywali, będą nazywane majówkami, a słowo „kapliczka” odnosi się do kaplicy jako byłego kościoła stacyjnego, drewnianego zabytku parafialnego. „Pod krzyżem” to sformułowanie określające ulokowany przy jednej z miejscowych ulic krzyż, przy którym także gromadzili się wierni.

Garść informacji na temat przydrożnych kapliczek

Z uwagi na ograniczenia objętościowe tekstu, brak umocowania i niedostateczną wiedzę autor nie będzie szczegółowo omawiał religijności oraz teologicznych aspektów nabożeństw majowych. Wskaże jedynie główne założenia, omówi historię kapliczek przydrożnych oraz odprawianych przy nich rozmaitych nabożeństw.

Kapliczki oraz przydrożne krzyże stanowią nieodzowny element, głównie wiejskiego, krajobrazu polskich ziem, choć i w miastach, np. w krakowskiej dzielnicy Podgórze, jest ich sporo. Według Mieczysława Bytniewskiego, Łukasza Zbuckiego i Dominika Dąbrowskiego tradycja budowania czy stawiania kapliczek najprawdopodobniej sięga tysięcy lat, a znaczny wzrost popularności tych budowli można dostrzec w średniowieczu. Stanowią one element nie tylko kultu religijnego, ale

także wpisują się w krajobraz i naturę, stanowiąc ważny aspekt kultury i tradycji¹. Jak podaje Lidia Pawelec trudno jednoznacznie określić, kiedy kapliczki i krzyże stały się nieodłącznym elementem polskich terenów. Wiek XVII to czas, kiedy spopularyzowano stawianie krzyży. Zwyczaj ten został nieco stłumiony po Wiośnie Ludów, gdyż zakazano wtedy ich stawiania. W Galicji obserwowano wówczas nieco większą swobodą przy wznoszeniu budowli sakralnych, jednak musiało to się odbywać wedle ściśle określonych i rygorystycznych zasad. Na ziemiach polskich stawiano kapliczki od XVI wieku, ale ich rozwój nastąpił w XVII wieku. Między XVII a XVIII wiekiem kapliczki były fundowane przede wszystkim przez szlachtę, klasztory lub księży. Z kolei na XIX wiek szacuje się największy przyrost tego typu budowli wznoszonych przez organizacje lub grupy chłopskie².

Religioznawcy są zdania, iż pojawianie się krzyży i kapliczek przydrożnych ma także związek z pogańskimi obrzędami. Małe sakralne budowle i znaki były umiejscawiane tam, gdzie kiedyś były odprowadzane gusła. Miało to na celu podkreślić zwycięstwo chrześcijaństwa i Boga nad złem i innowiercami³. Z badań wynika, iż najstarszy krzyż przydrożny powstał w 1305 roku w Strzegomiu (województwo dolnośląskie).

Umiejscowienie kapliczek oraz krzyży nie było przypadkowe. Zazwyczaj znajdowały się one na początku oraz na końcu wsi, stanowiąc swego rodzaju symbol graniczny miejscowości, zatem były drogowskazem dla przyjezdnych i mieszkańców, a także odstraszały złe moce. Istotne było też wyznaczanie za pomocą kapliczek odległości między sąsiednimi miejscowościami. Można przypuszczać, że budowanie kapliczek czy krzyży na krańcach wsi, lasów lub pól było spowodowane tym, iż przestrzenie niezamieszkałe stanowiły tajemnicę, a to, co było niejasne, enigmatyczne utożsamiano z nieziemskością, sferą sacrum⁴.

Ponadto kapliczki miały pełnić funkcję wotywną, wyrażać wdzięczność, dziękczynienie oraz upamiętniać jakieś ważne wydarzenie w życiu osoby (lub grupy), która była odpowiedzialna za wzniesienie lub ufundowanie budowli, np. narodziny

¹ T. Gorączkowski, J. Bykowska, *Charakterystyka przydrożnych obiektów sakralnych gmin Nakło nad Notecią*, „Nauka, Przyroda, Technologia” 2018, 1/12, s. 20.

² L. Pawelec, *Wielokulturowy wymiar kapliczek i krzyży przydrożnych*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2004, t. 13, s. 249.

³ Ibidem, s. 245.

⁴ M. Grabias, *Kapliczki i Krzyże Przydrożne*, „Obyczaje” 2002, 9/10, s. 48.

dziecka, uzyskanie owocnych plonów rolnych, powrót do zdrowia⁵. Kapliczki pełniły podstawową funkcję modlitewną, umożliwiając celebrowanie nabożeństw z dala od kościołów⁶. Symbolizowały one przede wszystkim wiarę okolicznych mieszkańców. Te niewielkie budowle miały wychwalać i czcić Boga oraz postacie świętych i błogosławionych. Stanowiły także przejaw patriotyzmu wśród miejscowej społeczności⁷, a przede wszystkim były miejscem kultu, odpowiednikiem (substytutem) świątyń, gdy w danej miejscowości nie było parafii⁸. Kapliczki stanowiły element sfery sacrum w przestrzeni profanum. Stały się one elementem religijnym, przejawem boskości umiejscowionym w wiejskich, przyziemnych krajobrazach⁹.

Te niewielkie budowle mają także wymiar materialny, gdyż były, i w coraz mniejszym stopniu są, miejscami spotkań wspólnot wiernych czy społeczności lokalnych. To wokół tych sakralnych obiektów toczyło się życie religijne, a także towarzyskie owych społeczności¹⁰.

Nabożeństwa majowe

Nabożeństwa majowe, zwane majowymi czy majówkami, należą do najstarszych uroczystości celebrowanych w chrześcijaństwie. Pierwsze wzmianki na temat czci i kultu Najświętszej Maryi Panny w maju można odnaleźć już na przełomie V i VI wieku¹¹. Wzrost zainteresowania tym obrzędem datuje się na przełom XIII i XIV w.,

⁵ M. Bytniewski, Ł. Zbucki, D. Dąbrowski, *Majowe Obrzędy Religijne na Nizinie Południowopodlaskiej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, 19, s. 144.

⁶ E. Waldemar, *Boże Męki. Przydrożne kapliczki. Geneza, rola i historia małej architektury sakralnej*, [w:] *Mała architektura sakralna Kaszub. Perspektywa antropologiczna*, red. K. Marciniak, E. Waldemar, Gdańsk 2016, s. 255.

⁷ T. Gorączkowski, J. Bykowska, *Charakterystyka przydrożnych obiektów sakralnych gmin Nakło nad Notecią*, „Nauka, Przyroda, Technologia” 2018, 1/12, s. 20.

⁸ J. Henrik, M. Ostrowski, P. Nowak, *Kapliczki i Przydrożne Krzyże Elementem Krajobrazu Kulturowego. Studium Przypadku Gminy Miechów*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, 21, s. 116.

⁹ A. Gałka, *Kaplice i kapliczki w świetle polskiej historiografii*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, 41, s. 235.

¹⁰ M. Brzozowska, *Krzyże i kapliczki przydrożne dekanatu szepietowskiego*, „Acta Collegii Suprasliensis” 2020, 27, s. 255.

¹¹ Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Nowej Wsi Lęborskiej, *Historia nabożeństwa majowego*, <https://parafianwl.pl/historia-nabozenstwa-majowego/> [dostęp: 4.06.2023].

jednakże największy rozkwit popularności nabożeństw maryjnych w kościołach na całym świecie nastąpił po publikacji w 1815 roku bulli papieskiej papieża Piusa VII na temat nabożeństwa majowego. Stanowiła ona oficjalną akceptację nabożeństw majowych przez papieża¹². Kolebką majówek były Włochy. W Polsce rozkwit popularności kultu maryjnego, objawiającego się śpiewem „Litanii loretańskiej”, nastąpił nieco później, gdyż dopiero w XIX wieku. Nie do końca jest jasne, gdzie po raz pierwszy odprawiono nabożeństwo majowe. Część uczonych jest zdania, iż miało to miejsce w 1838 roku w Tarnopolu, gdzie do popularyzacji nabożeństw majowych znacząco przyczynili się jezuici, jednak za kolebkę tegoż kultu uznaje się Galicję. Inne źródła podają, iż pierwsza majówka została odprawiona w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w 1852 roku, a następnie trend ten rozpowszechnił się na całym terenie Polski pod zaborami¹³. Mimo tej niejasności pewne jest to, iż w latach 1859-1864 polscy duchowni zostali poinstruowani przez władze diecezji polskich, aby wprowadzili oni na stałe nabożeństwa majowe. Niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń przyczyniających się do upowszechnienia się nabożeństwa majowego było wydane w 1769 roku w Przemyślu tłumaczenie książki Franciszka Lalonii pt. *Miesiąc maj*¹⁴. Po raz pierwszy w krakowskim kościele Mariackim najprawdopodobniej odprawiono nabożeństwo majowe w 1849 roku. Na terenie ziem polskich dużą popularnością cieszyły się nabożeństwa majowe odprawiane przy kapliczkach czy krzyżach przydrożnych, najczęściej bez udziału duchownego. Ksiądz Franciszek Błotnicki jest zdania, iż taki sposób celebrowania tego nabożeństwa wynika z ludowego i świeckiego zwyczaju świętowania wiosny. Charakter nabożeństw majowych wynikał, zdaniem wielu, z pogańskich wierzeń, które z czasem przeistoczyły się w chrześcijańskie tradycje, stąd często duchowni byli przeciwni odprawianiu majówek przy przydrożnych kaplicach i krzyżach¹⁵. Majówki, które odbywały się przy przydrożnych kapliczkach i krzyżach, swoją popularność zawdzięczały najczęściej temu, iż wiejska społeczność nie miała możliwości uczęszczania na nabożeństwa, które odbywały się w kościele stacijnym ze względu na charakter wykonywanej

¹² M. Bytniewski, Ł. Zbucki, D. Dąbrowski, *Majowe Obrzędy Religijne na Nizinie Południowopodlaskiej*, op. cit., s. 143.

¹³ J. Jackowski, *Nabożeństwa Majowe przy Kapliczkach i Krzyżach Przydrożnych*, [w:] *Muzyka Religijna – Między Epokami i Kulturami*, t. 2, red. K. Turek, B. Mika, Katowice 2019, s. 261.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 263.

pracy oraz znaczne odległości od świątyń. Charakter ówczesnej pracy na roli uniemożliwiał bowiem aktywne uczestnictwo w kulcie religijnym w świątyni oddalonej czasami o kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania ludności¹⁶. Z kolei ks. Teofil Bzowski uważa, że taki sposób odprawiania nabożeństwa majowego został obrany zanim powstały kościoły, szczególnie na terenach wiejskich. Szlachta wraz ze swoją służbą i ludem udawała się do pobliskich kaplic i krzyży, aby w spokoju odprawić nabożeństwo majowe i „chwalić łąki umajone”¹⁷.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu im. ks. Krzysztofa Kluka, majówki były prowadzone w określony sposób, a nabożeństwo było zazwyczaj poprzedzone wykonaniem określonych czynności. Zwykle przestrzeń wokół kapliczki, jak i sama kapliczka musiały zostać odpowiednio przygotowane. Dlatego też kapliczka była sprzątana oraz w odpowiedni sposób przystrajana, najczęściej sztucznymi lub żywymi kwiatami. Przed budynkiem ustawiano ławki oraz krzesła dla przybyłych wiernych. Zazwyczaj obrządkowi przewodniczyła jedna osoba, najczęściej kobieta, która była odpowiedzialna za całe przygotowania¹⁸.

Obserwacja nabożeństw majowych – informacje praktyczne

Metoda obserwacji stanowi intrygujący, aczkolwiek niedoceniany przez współczesnych socjologów, sposób gromadzenia danych na jakiś temat. Metody jakościowe wypierane są bowiem przez metody ilościowe, a pokaźne arkusze danych łatwo można przedstawić za pomocą sporządzonych tabel czy wykresów z dodatkowymi korelacjami w tym zakresie. W przypadku badań jakościowych badacz musi wykazać się większą wnikliwością w zakresie gromadzenia i analizy materiału, co jest czasochłonne. Badanie obserwacyjne polega bowiem na studiowaniu jednostek bądź grup poprzez przyglądanie się im (intensywne) bez zadawania pytań czy wywierania wpływu na zachowanie badanych¹⁹.

¹⁶ Ibidem, s. 264.

¹⁷ W. Kałamarz, *Królowa Wiosny*, „Z życia Parafii... Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie” 2007, 5 (61), s. 4.

¹⁸ Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu im. ks. Krzysztofa Kluka, *NIECOdziennik muzealny – Majowe spotkania przy kapliczkach*, https://www.muzeumrolnictwa.pl/de/aktualnosci/aktualnosci-biezace/niecodziennik-muzealny-majowe-spotkania-przy-kapliczkach?accessibility_font=3 [dostęp: 4.06.2023].

¹⁹ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, tłum. J. Polak, Poznań 1997, s. 31.

Zaletą obserwacji jest to, iż badacze zjawisk społecznych stosują ją podczas analizy zagadnień, w których technika ankiety czy wywiadu nie wystarczy. Doświadczeni badacze zdają sobie bowiem sprawę z tego, iż respondenci nie powiedzą im wszystkiego, nie wszystko też zostanie ujęte w pytaniach ankiety. Co więcej, w sytuacjach trudnych (badania: postaw, opinii, wiedzy) respondenci mogą celowo wprowadzać w błąd z uwagi na wstyd, krępujące reakcje czy zbyt intymne według nich pytania. Wydawać by się mogło, iż wówczas najlepszym sposobem dotarcia do prawdy mogą być metody kombinowane, ale i tutaj jawi się kłopot z uwagi na fakt, iż badani mogą po prostu nie rozumieć sensu zadanego pytania, jego istotności, a ankiety nie potrafią wypełnić. Takim właśnie przykładem badań, gdzie można spotkać ludzi niepiśmiennych lub nieprzygotowanych do analizy był przypadek obserwacji nabożeństw majowych, gdy wierni gromadzili się w kaplicy i pod krzyżem. Obserwowani to osoby w różnym wieku, niektórzy nie przynosili okularów, aby móc odczytać teksty litanii czy pieśni z uwagi na to, że je znają na pamięć, a inni w ogóle nie potrafili czytać (dzieci lub niepiśmienne osoby w podeszłym wieku).

W metodologii wyróżniamy klasyczny podział na obserwację zewnętrzną i uczestniczącą²⁰. Zaletą obserwacji jest to, iż podlegają jej zewnętrzne zachowania ludzi oraz rezultaty tych zachowań²¹. Zaprezentowany powyżej podział można dodatkowo uzupełnić o kilka rodzajów obserwacji, np. ukrytą, jawną, uczestniczącą, nieuczestniczącą, kontrolowaną i niekontrolowaną²². Po długich namysłach autor postanowił wykorzystać obserwację jawą, gdy uczestnicy są świadomi obserwacji ich zachowań, a badacz nie musi określać dokładnego celu badania, co i w tym przypadku się stało z uwagi na fakt, iż respondenci mogliby zacząć zachowywać się inaczej. Badacz chciał wyeliminować ich subiektywne podejście do niego i kreowanie innej, nienaturalnej, postawy niż zakładana. Zastosował zatem obserwację jawą i uczestniczącą, zakładane obiekty obserwacji widział, niejako „wchodząc” do grupy, stając się jej anonimowym członkiem z zachowaniem standaryzacji, czyli ujednolicenia według z góry zaplanowanego wzorca (standardów) gromadzenia danych w ramach uzupełnianych arkuszy obserwacji²³. Wadą tego typu obserwacji

²⁰ Ibidem.

²¹ Z. Ziemiński, *Elementy socjologii*, Poznań 2001, s. 117.

²² F. Krzykała, *Wprowadzenie do metod i technik socjologii gospodarczej*, Koszalin 1997, s. 163.

²³ L. A. Gruszyński, *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych. Wydanie trzecie poprawione i zmienione*, Katowice 2001, s. 7.

jest subiektywizm i możliwość wyrażania własnych opinii, co w przypadku autora było trudne, ponieważ badanej grupy nie znał, a kult religijny go nie interesował. Obserwacja była zatem jawna, uczestnicząca, ale i niekontrolowana, gdyż autor uczestniczył w obrzędach i praktykach nabożeństw majowych bez ściśle zaplanowanego, usystematyzowanego klucza odpowiedzi, zapewniając sobie elastyczność i umożliwiając reakcje na niezaplanowane zdarzenia z tym związane. Jawność zakłada etyczne i uczciwe podejście do badanych poprzez uczestnictwo w ich obrzędach, a niekontrolowanie badań okazało się celnym wyborem z uwagi na interesujące, spontaniczne i nieprzewidywalne zjawiska, które zostały uchwycone, sprawiając, iż praca socjologa stała jeszcze bardziej ciekawa.

Badano dwa obiekty zlokalizowane w miejscowości położonej w północnej części województwa podkarpackiego, w gminie Rudnik nad Sanem. Pierwszym była kaplica parafialna stanowiąca budynek drewniany datowany na połowę XIX wieku, niegdyś kościół parafialny, który po wybudowaniu w 1922 roku współczesnej świątyni stał się dodatkowym miejscem kultu okolicznych mieszkańców, którzy sprawują nad nim pieczę. Drugi obiekt to przydrożny krzyż usytuowany nieopodal ruchliwej DK 77, gdzie na zewnątrz gromadzili się mieszkańcy, przynosząc sobie stołki, ławki, aby tam właściwie móc uczestniczyć w obrzędach majowych. Wykonano 18 obserwacji, po dziewięć w każdym obiekcie. Przydrożny krzyż obserwowano w roku 2022, a kaplica, w której gromadzili się wierni, była obserwowana w roku 2023. Nabożeństwa w obu przypadkach odbywały się o tej samej porze, zatem o godzinie 18:00. Ku zaskoczeniu, godzina gromadzenia się wiernych nie była przypadkowa, gdyż zapytani o nią gromadzący się ludzie stwierdzili, iż jest to popołudniowy czas odprawienia niesporów lub nabożeństw wieczornych. Każda obserwacja trwała około 30-40 minut.

W trakcie obserwacji przygotowywano instrumenty naukowe jako środki techniczne do różnego rodzaju badań²⁴, którymi w tym przypadku były arkusze obserwacji (specjalnie przygotowana tabela, która zawiera konkretne badane aspekty wynikające z przyjętego problemu głównego, problemów szczegółowych, wskaźników oraz zmiennych). Tak przygotowany arkusz zawierał kilka kluczowych elementów, gdzie wpisywano szczegółowo w kolumnie lewej wskaźniki występowania

²⁴ J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 43.

bądź brak występowania faktu czy wydarzenia, następnie zgromadzone w formie tabel dane poddawano kodyfikacji (klucz kategorizacyjny, gdzie przyjęto określone kategorie pojęciowe korespondujące z przyjętymi zadaniami badawczymi), co umożliwiło wnikliwą analizę zgromadzonego materiału badawczego.

Tabela 1. Arkusz obserwacji wykorzystany w badaniach nabożeństw majowych w 2022 i 2023 roku

Informacje podstawowe	Data:
	Liczba modlących się
	Wiek badanych (w przybliżeniu)
	Płeć badanych
	Inne: miejsce spotkania modlitewnego (kaplica/kapliczka)
Badany aspekt	Wskaźnik
Relacje międzyosobowe	- zaufanie - koleżeństwo - więzi społeczne
Religijność	- praktyki religijne - związek z religią i zagadnieniami wiary - partycypacja na rzecz grupy parafialnej - partycypacja na rzecz grupy modlących się wiernych w/przy kapliczce - dbanie o elementy kultu (kaplica lub kapliczka) - zrozumienie potrzeb modlących się - przygotowywanie nabożeństw
Kultura	- wymiana doświadczeń kulturowych - zainteresowanie kulturą lokalną - chęć poznania języka i kultury przodków - celebrowanie ważnych wydarzeń
Styl i jakość życia badanych	- wymiana myśli - wspólne gry, zabawy - inicjatywy obywatelskie - rozmowy o zainteresowaniach - hobby, pasje
Aspekty psychologiczne	- empatia - pewność siebie - wrażliwość

Źródło: materiały własne.

Znaczenie nabożeństw majowych na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego

Analiza zebranych podczas obserwacji danych w warstwie techniczno-praktycznej jest tożsama z innymi badaniami jakościowymi, gdyż poprzez organizację swoich notatek (arkusze obserwacji), materiały archiwalne i kategorie, autor starał się odkryć powracające wzorce (ang. *patterns*) i odstępstwa od nich²⁵.

Analizę zgromadzonego materiału pogrupowano według następującego ujęcia problemowego, rozpoczynając od relacji międzyosobowych poprzez religijność, kulturę, styl życia, na aspektach psychologicznych kończąc.

Wierni gromadzili się o określonej porze w kaplicy lub pod krzyżem, następnie po krótkim osobistym oddaniu czci (znak krzyża, cicha modlitwa w pozycji klęczącej), rozmawiali i wymieniali się uprzejmościami czy doświadczeniami dnia bieżącego. Badani byli raczej zaznajomieni z praktyką nabożeństw czy poszczególnych części liturgii. Uwzględniali elementy kultu, jak ma to miejsce w kościele, np. zapalenie świec przy figurkach świętych przed rozpoczęciem. Osoba dbająca o kaplicę otwierała ją wcześniej, aby przewietrzyć, sprzątała, podlewała kwiaty lub przynosiła bukiet nowych. Kobiety często zmieniały wodę w wazonach, aby modlący się czuli komfort podczas nabożeństwa. Następnie rozpoczynano modlitwy wspólne znakiem krzyża w postawie stojącej, odśpiewywano trzykrotnie pieśń powitalną „O Maryjo, witam Cię” („O Maryjo, witam Cię! O Maryja, kocham Cię! O Maryjo, pobłogosław wszystkie dzieci swe!”). Kolejnym punktem spotkania modlitewnego była śpiewana „Litania loretańska” (dwukrotnie zdarzyło się, iż była recytowana z uwagi na niską frekwencję). Następnie wierni kolejno odmawiali „Modlitwę św. Bernarda” i „Pod Twoją obronę”, aby w dalszej części śpiewać liczne pieśni maryjne. Dobór pieśni nie był przypadkowy, gdyż uczestnicy spotkań modlitewnych przynosili ze sobą książeczki (osobiste modlitewniki), nawet te, które otrzymali podczas I Komunii Świętej (były one dla nich ważne). Młodzi wykorzystywali telefony komórkowe (smartfony) do poszukiwania tekstów wykonywanych podczas nabożeństw – w tym miejscu jawi się ciekawostka – otóż przewodniczący i grupa modlących się korzystali z modlitewników obecnie nieaktualnych, co wzbudzało zdziwienie, gdyż niektórych wezwań w śpiewanej litanii

²⁵ M. Bukowski, *Obserwacja uczestnicząca*, [w:] *Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, s. 184.

nie było. Inaczej wygląda sprawa pieśni maryjnych, gdyż modlący się wykorzystywali zarówno teksty stare, jak i współczesne (aktualne). Wierni sami podejmowali decyzję, którą pieśń chcą akurat śpiewać spośród bogatego repertuaru radosnych pieśni maryjnych. W tzw. dni krzyżowe śpiewano: „Chwalcie łąki umajone”, „Do Ciebie, Matko, Szafarko łąsk”, „Idźmy, tulmy się jak dziatki”, „Jak szczęśliwa Polska cała”. Podczas uroczystości lub wspomnień maryjnych, np. 13 maja, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej, śpiewano pieśni właśnie o tej tematyce, „Z dalekiej Fatimy”, „Serdeczna Matko”. Jednakże najczęściej śpiewane pieśni to: „O Wielka Matko Boga i człowieka”, „O Matulu ukochana”, „My chcemy Boga”, „Madonna”, „Kapliczka”, „Ave Maryja”, „Chwalcie łąki umajone”, „Cześć Maryi”, „Do Twej dążym kaplicy”, „Idźmy, tulmy się jak dziatki”, „Po górach, dolinach”. Na zakończenie każdej majówki śpiewano „Zapada zmrok”. Przeciętne wydarzenie modlitewne trwało od 30 do 40 minut. Badani cenili szczególnie te pieśni, które wiążą się z okolicznościami przyrody, kaplicą czy przydrożnym krzyżem – związane z ich miejscem kultu. Atmosfera podczas nabożeństw była radosna (uśmiechy, serdeczności), nie podniosła, ale z zachowaniem godności i szacunku dla miejsca kultu. Wierni nie byli skrzepowani.

Relacje międzyosobowe

Osoby gromadzące się na majówkach znały się, zauważalna była zażyłość między nimi. Pięć pań było obecnych zawsze, a pozostali uczestnicy zmieniali się i przychodzili, gdy dysponowali wolnym czasem. Najczęściej przychodziły emerytki, najrzadziej dzieci, z uwagi na to, że miejscowy ksiądz proboszcz zapraszał je do kościoła, a ich obecność sprawdzał na lekcjach religii. Nieformalnie dzieci optowały za udziałem w nabożeństwie pod krzyżem lub w kaplicy, tłumacząc to tym, że jest krócej i „tak fajnie”. Uczestnicy nie byli skrzepowani, ponieważ znali się, chociażby z widzenia, rozmawiali swobodnie, z zachowaniem kultury i szacunku do starszych. Zdarzało się, że na nabożeństwa przychodziły całe rodziny, w dwóch przypadkach teściowa z synową lub starsza pani z synem i jego narzeczoną, matka z córką czy babcia z wnukami – zauważalny jest trend do nieformalnej zachęty do partycypacji, bez nacisku. Na jedną z majówek przyszła mała dziewczynka, ok. 7-8 lat, która następnie została zaprowadzona do domu przez jedną z pań biorących udział

w nabożeństwie. W dni wolne od pracy czy nauki pojawiało się nieco więcej osób, towarzyszącymi były głównie dzieci, a także bliscy kobiet, które pojawiają się często. W przeciętnej majówce w kaplicy lub pod krzyżem brało udział od 10 do 15 osób. W jednym przypadku wiernych było zdecydowanie więcej z uwagi na zakończenie majówek i organizowany wówczas grill (ok. 40 osób). Niedziela była czasem wolnym od nabożeństw w kaplicy, ale nabożeństwa pod krzyżem nadal były odprawiane. Zauważalna była zażyłość pomiędzy kobietami zrzeszonymi w kole gospodyń wiejskich, osobami śpiewającymi niegdyś w chórze parafialnym lub wśród emerytowanych pracowników oświaty. Wszystkie spotkania odbywały się w ciepłej, przyjaznej atmosferze, czego dowodem była serdeczność, uśmiech, liczne rozmowy czy zainteresowanie uczestników spotkań majówkowych bieżącymi sprawami. Zauważalne były zatem silne więzi społeczne w obrębie wiary, kultury, a także bieżących sprawach lokalnej społeczności (sprawy administracyjne, medyczne, edukacyjne).

Przed majówką oraz w jej trakcie uczestnicy ze sobą rozmawiali na różne tematy, nie tylko dotyczące samego nabożeństwa. Poruszali wówczas tematy codzienne, co się dzieje we wsi lub w okolicznych miejscowościach, co jedli na obiad, czym się zajmowali w ciągu dnia, żartowali (np. z pani Danuty i jej pracy na roli). Poza tym ustalali szczegóły kolejnych spotkań majówkowych oraz podział zadań związanych z przygotowaniem miejsca modlitwy. Poruszano zatem rozmaite tematy – od codziennych spraw bieżących po trudy i troski dnia codziennego, wspierane intencjami, np. za zmarłe osoby, które wcześniej uczęszczały na nabożeństwa. Co więcej podczas nabożeństwa rozmowy było znikome, chyba że związane z tematem pieśni, interpretacją tekstu czy omawianiem trudnych sytuacji uczestników majówki – okazywanie skruchy, cierpliwości, a także wsparcie modlących się było zauważalne. Majówka to także dla modlących się powód do spotkań. Pewnego razu pani Florentyna, mimo iż była zajęta rozmową z koleżanką z Francji, natychmiast przerwała połączenie telefoniczne, aby dotrzeć na majówkę. Mimo że się spóźniła, to była zadowolona, że mogła wziąć udział w nabożeństwie oraz spotkać się z koleżankami / sąsiadkami i porozmawiać. Pani Lucyna (emerytowana nauczycielka miejscowej szkoły) zaproponowała modlitwę w intencji zdrowia młodego chłopaka, Ksawerego, który czekał na operację. Przybliżyła ona również sytuację zdrowotną i prywatną jego rodziny, wspominając o jego

mamie, której nie jest łatwo w obecnej sytuacji, a także jak przebiegła msza w jego intencji, w której uczestniczyło sporo dzieci z klasy Ksawerego. Podczas spotkań modlitewnych dostrzeżono poruszanie tematów, które związane były z lokalnymi inicjatywami, np. panie zrzeszone w kole gospodyń wiejskich omawiały dwukrotnie udział w przedsięwzięciach na terenie gminy i organizowały zbiórkę pieniędzy na prezent z okazji 50. urodzin jednej z członkiń koła. W innym miejscu omawiano zagadnienia poruszane na niedzielным wiejskim zebraniu, a jeszcze innego razu rozmawiano o rozbudowie boiska sportowego – tematy społeczności lokalnej były podejmowane wielokrotnie.

Religijność

Osoby biorące udział w majówkach przejawiały pozytywny stosunek do Kościoła instytucjonalnego, nie negowały zasadności nabożeństwa w kościele pod przewodnictwem proboszcza, uczęszczwały na msze w niedziele i święta, ale majówki w kaplicy okazywały się dla nich atrakcyjniejsze z kilku powodów. Praktycznie wszyscy wspominali podczas rozmów przed nabożeństwami czy po nich o tym, że „w kościele jest zawsze tak samo, nie ma interakcji z modlącymi się, zaś teksty pieśni są narzucone przez organistę czy kapłana” – powiedziała pani Elżbieta, lat 63, emerytka. W kaplicy i pod krzyżem to właśnie uczestnicy sami ustalali repertuar, dopasowując go do możliwości wokalnych, podejmowanych intencji czy okoliczności liturgicznych. W kaplicy wierni, jak sami wyznawali wielokrotnie, czują się „swojsko”, nie muszą się martwić o odpowiedni tembr głosu, czują się dobrze w swoim gronie i traktują śpiew oraz wspólną modlitwę jako „przeżycie”. Modlą się, odczytując teksty z książeczek (małe modlitewniki), a także ze specjalne wydrukowanych przez jedną z pań kart pieśni. Czcionka wydruku została dobrana do możliwości percepcyjnych uczestniczących (wielkie litery i brak nut). Każdorazowo modlitwie przewodniczyła jedna osoba, była swego rodzaju liderem, który pytał o wybór pieśni oraz rozpoczynał litanię właściwą melodią. Śpiewany repertuar nie był uprzednio konsultowany, lecz był przygotowywany na bieżąco, spontanicznie podczas gromadzenia się wiernych. Zwyczajem majówek w kaplicy było to, że jedna z osób (zazwyczaj najstarszy mężczyzna) zapalała świece, a starsze panie zajmowały zaszczytne miejsca na ławkach z oparciem, młodszy uczestnicy

siedzieli na ławkach bez oparcia. Ławki ustawiono w kształcie litery U, a więc wszyscy uczestnicy dobrze się widzieli, słyszeli i mogli rozmawiać – wierni mieli zatem swój określony porządek siedzenia, swego rodzaju hierarchię, niezależną od wykształcenia czy pełnionej funkcji społecznej.

Jeden z wiernych stwierdził, że „podczas wyboru pieśni maryjnych kobiety zazwyczaj wspólnie decydują o tytułach, które będą śpiewać” – pan Tadeusz, lat 65, rolnik. Charakterystyczne dla jednej z majówek była tonacja i melodia, w jakiej śpiewano wówczas litanie. Była ona odmienna od tej popularnej, praktykowanej w kościołach.

Jak wspomniały starsze panie, ważną dla nich pieśnią jest „Do twej dążym kaplicy” – charakterystyczna dla nabożeństw majowych w kapliczkach, ale trudno dostępna w śpiewnikach. Dlatego też młody mężczyzna zanotował tekst podyktowany przez wiernych, aby przygotować wydruk dla uczestników nabożeństw. Mężczyzna ten (student) wcześniej również wspierał kobiety w różnych działaniach, np. na rzecz modlitw w kaplicy. Z uwagi na przypadające 4 maja święto strażaków wierni odmówili modlitwy w ich intencji. Ważnym elementem dla modlącej się społeczności jest celebrowanie świąt poprzez modlitwę w danej intencji. Problemem jest także indywidualizacja nabożeństw i sugerowanie własnych przemyśleń w zakresie ich prowadzenia. Z dużą dezaprobatą spotkała się starsza kobieta, pani Katarzyna, która najpierw sama zaśpiewała długą pieśń, której nikt nie znał, przez co pozostali nie mogli aktywnie uczestniczyć, a następnie odczytała inną, równie długą pieśń, która okazała się nie być pieśnią maryjną. Takie zachowanie spowodowało, iż majówka przedłużyła się, a pozostali nie mogli śpiewać, a jest to jedna z ulubionych części majówki wśród modlących się.

Kultura

Kultura to istotna i zauważalna cecha uczestniczących w nabożeństwach. Wielokrotnie wspominali oni niegdysiejsze majówki, ale nie porównywali ich do czasów współczesnych, jedynie omawiali teksty kiedyś śpiewane, obrzędy okolicznościowe temu towarzyszące i m.in. melodie „Litani loretańskiej”. W rozmowy wpłatało kulturę lokalną poprzez omawianie strojów na inne okoliczności religijne, np. procesje tzw. dni krzyżowych, poświęcenia pól, uroczystości I Komunii Świętej,

Bożego Ciała, Trójcy Świętej. Elementy te w sposób barwny były opisywane, a opisy te przekazywane młodszymi słuchającym. Zauważalny był wówczas żargon i liczne regionalizmy.

Badani wskazywali, iż istotnym elementem był temat zakończenia nabożeństw majowych w kaplicy w roku 2023, gdyż zorganizowano wówczas procesję do kapliczki z udziałem kapeli ludowej. Po zakończeniu miało się odbyć spotkanie społeczności przy grillu. Kobiety dzieliły się obowiązkami i pytały nawzajem, co należy przygotować i jak ten dzień będzie wyglądał. Można było dostrzec, że były zadowolone i radosne, gdyż mogły przygotować ulubione i miejscowe smakołyki, np. ciasto z rabarbarem, kaszaki, szaszłyki, oponki czy lemoniadę.

Uczestnicy spotkań majówkowych interesowali się popularyzacją wśród mieszkańców możliwości uczestnictwa w nabożeństwach w kaplicy. Jedna z pań (Elżbieta, lat 51) zaproponowała poproszenie księdza, aby przekazał on podczas niedzielnych mszy komunikat dotyczący majówek w kaplicy. Postawa miejscowego proboszcza względem nabożeństw majowych w kaplicy lub pod krzyżami nie była pozytywna. Uczestniczki jednego ze spotkań zaproponowały, aby to proboszcz lub emerytowany kapłan odprawił nabożeństwo w kapliczce. Jednak pomysł ten spotkał się z dezaprobatą ze względu na przekonanie panujące wśród zebranych kobiet, iż „proboszcz pała niechęcią wobec kapliczki i praktykowania w niej obrzędów religijnych” – pani Helena, lat 63, emerytka.

Badani wskazują, że problemem, szczególnie dla młodych ludzi, po studiach czy kończących inne szkoły, jest już samo wyjście z rodzin i zamieszkanie w miastach, gdzie pracują i realizują swoje indywidualne potrzeby. Praktycznie każdego dnia uczestnicy rozmawiali i cieszyli się z liczby uczestniczących w niej osób. Skupiali się na dalszej kontynuacji tradycji. Dało się odczuć, że kobietom zależy, aby przekazać tradycję celebracji majówek kolejnym pokoleniom, pragnęły, „aby kapliczka cały czas czynnie działała i była wykorzystywana w praktykach religijnych mimo wyraźnej dezaprobaty proboszcza” – pani Danuta, lat 74, emerytka. Można wywnioskować, iż kobietom brakuje wsparcia ze strony młodych w dalszym popularyzowaniu majówek. Tylko nieliczni, zapoznani z tradycją i kulturą, chcą wspierać kobiety w dalszych działaniach związanych z kaplicą.

Styl i jakość życia badanych

Zauważalne są także takie skutki kryzysu pandemicznego wśród badanych jak mniej liczne spotkania lokalnej społeczności, narzekanie wiernych na udział w nabożeństwach w kościele, a także w samej kaplicy czy przy przydrożnym krzyżu. Wynika to, według badanych, ze sporej liczby nadmiarowych zgonów, głównie osób starszych podczas pandemii, wyjazdu młodych na studia bądź do pracy w wielkich miastach.

Podczas gdy jedni z respondentów chwali działania miejscowego kapłana (proboszcza), inni nie popierali jego działań w zakresie prowadzenia parafii, realizowanych przedsięwzięć oraz kierunku gospodarowania mieniem. Przejawia się to negatywnym stosunkiem do organizowania nabożeństw w lokalnej parafialnej kaplicy, w której wierni odprawiają sami nabożeństwa majowe oraz odmawiają różaniec w październiku. Wierni narzekali na decyzje proboszcza w zakresie odcięcia dopływu prądu, braku podejmowanych prac konserwatorskich w kaplicy czy dbałości o budynek kaplicy, co spada bezpośrednio na ich barki. Proboszcz nie odprawia od kilku lat mszy świętych w kaplicy, nie organizuje procesji, np. w dni krzyżowe, czy nie odprawia mszy świętych dla chorych, jak to miało miejsce niegdyś w trakcie pierwszych piątków miesiąca. Wydarzeniem, które było wielokrotnie poruszane w rozmowach podczas majówek w kaplicy w roku 2023, były święcenia diakonatu młodego parafianina Alberta. Rozmowy ukazały przebieg tego wydarzenia, okoliczności temu towarzyszące oraz nastroje społeczne z nim związane. Można było dostrzec duże zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami mieszkańców, którzy chcieli wiedzieć, co się dzieje w ich miejscowości. Wówczas pojawiła się dezaprobatą wobec zachowania miejscowego księdza. Część osób wyraziła swoją niechęć wobec jego zachowań, sposobu sprawowania liturgii czy czynionych prac gospodarczych, pozostała część zachowała swoją opinię dla siebie. Wśród miejscowej społeczności panuje różnorodna opinia na temat działalności i zachowania proboszcza, jednakże pewna grupa osób nie kryje swojego rozżalenia i jasno akcentuje swoją opinię w tym względzie.

Aspekty psychologiczne

Zauważalne są także elementy wsparcia i pomocniczości badanych. Uczestnicy spotkań modlitewnych w kaplicy i pod krzyżem znali się, pomagali sobie nawzajem, co przejawiało się chociażby wsparciem osób starszych czy osób z niepełnosprawnościami, np. pani jeżdżąca na elektrycznym wózku inwalidzkim została podprowadzona do kaplicy po schodach. Inny przykład pomocy to udzielenie wsparcia i zaopiekowanie się małą dziewczynką przez jedną z pań, co polegało na odprowadzeniu jej do domu po nabożeństwie. Niesienie pomocy, wsparcia zauważalne jest także w przypadku dzielenia się codziennymi troskami, problemami, które były nieśmiało omawiane – autor czuł się skrępowany, słuchając opowieści o małżeńskich perypetii, na co jedna z prowadzących powiedziała „to ludzka rzecz pokłócić się, kłopot jak z kłótni wybrnąć” (pani Irena, lat 65). Osoby te charakteryzowały się tym, że nie oceniały, nie omawiały nieobecnych, koncentrowały się na istotnych z ich punktu widzenia sprawach argumentowanych codziennymi potrzebami. Generalnie rzecz ujmując, zarówno w kaplicy, jak i pod krzyżem zauważalne było: wsparcie, wzajemna pomoc, otwartość, poradnictwo, a także wzajemne stymulowanie się grupy do działania, zachęcanie do podejmowania rozmaitych kroków w celu przezwyciężania trudności dnia codziennego poprzez dzielenie się swoimi doświadczeniami. Ogólnie pojęta serdeczność w ramach empatii kierowana była radością i pozytywną energią, która była w tych miejscach odczuwalna.

Zakończenie

Mimo długiej tradycji modlitwy przy kapliczkach czy krzyżach, zagadnienie analizy socjologicznych kontekstów nabożeństw majowych nie jest często poruszane w badaniach nauk społecznych z uwagi na swoją interdyscyplinarność i brak zainteresowania kapitałem kulturowym w obszarze religijności. Nabożeństwa majowe pod kapliczkami lub figurami, rozumiane jako spontaniczne gromadzenie się wiernych celem śpiewu pieśni maryjnych i litanii, ukazuje interesujące zjawiska, do których zalicza się kształtowanie więzi społecznych, budowę tożsamości na bazie preferowanych wartości, norm społecznych, które nawet dziś, w dobie zglobalizowanego świata, rzucają cenne światło na kształt relacji społecznych i znaczenie kultury w świadomości Polaków.

Badania wykazały, iż niegdysiejsze funkcje kapliczek przydrożnych i odprawianych w nich nabożeństwach utrzymały się, kapliczki pełnią bowiem funkcje modlitewne, stanowią wota, ale również pełnią takie funkcje społeczne jak nawiązywanie czy podtrzymywanie więzi społeczności lokalnej. Pomimo spadku zainteresowania wiernych praktykami religijnymi²⁶ badane miejsca kultu cieszyły się sporym zainteresowaniem, co przekładało się także na przejawy odpowiedzialności za miejsce spotkań i kultu oraz wytchnienia po dniu pracy. Istotne jest to, iż owe kapliczki nie stanowią obecnie substytutu kościołów i świąt parafialnych, gdyż modlący się wierni chodzili zarówno do kościoła parafialnego, jak i do kapliczek lub czynili to naprzemiennie, gdyż oba te miejsca pełniły dla nich odmienne funkcje – kościół parafialny funkcje sakralne i modlitewne, a kaplica lub krzyż przydrożny funkcje modlitewne i społeczne, wpisując się w krajobraz oraz naturę, i stanowiąc ważny aspekt kultury i tradycji. W kościele parafianie czuli się mniej ważni i nie partycypowali w jego utrzymaniu, przygotowaniu nabożeństw czy modlitw, gdyż wyręczał ich celebrans czy obsługa liturgiczna, a w kaplicy to właśnie oni przejawiali inicjatywy modlitewne poprzez dobór pieśni, które były wykonywane, intencji, jakie przynosili osobiście i wspólnie omadlali – czuli się ważni, stając się wspólnotą nie tylko ludzi wierzących, ale także partycypujących na rzecz dobra wspólnego ich małej społeczności lokalnej. Czuli się potrzebni i chętniej partycypowali na rzecz kultu religijnego. Nie odczuwali skępowania, zażenowania czy anonimowości, argumentowali swoje potrzeby i je omadlali bez obawy o odrzucenie.

Kaplice i krzyże przydrożne stanowią zatem także wyraz patriotyzmu i umiłowania do, jak to kreśliła jedna z pań modlących się, „ziemi, która ich wydała” – Katarzyna, lat 77 – poprzez świętowanie ważnych uroczystości religijnych i patriotycznych, wydarzeń z dziejów narodu czy bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej – bo i takie tematy były poruszane.

Czy kaplice i krzyże przydrożne znikną z pejzażu polskich ulic? Prawdopodobnie nie znikną, ale zmianie ulec może forma kultu religijnego i struktura kategorii społecznych modlących się. Są to miejsca, gdzie została utrwalona kultura, historia i tożsamość badanych rejonów. Miejscowi nie wyobrażają sobie bowiem zniknięcia kaplicy czy likwidacji przydrożnych krzyży, wznoszą pomniki czy figurki

²⁶ M. Lisiak, *Transformacje religijności Polaków – wybrane aspekty religijnej zmiany*, „Symposium” 2015, 2(29), s. 32.

z wizerunkiem maryjnym w swoich obejściach. Co istotne badania wykazały, iż w nabożeństwach uczestniczą głównie kobiety (80%), mężczyźni jeżdżą do kościoła lub zajmują się sprawami gospodarskimi, ale pomagają w utrzymaniu czystości, ładu i porządku przy przydrożnych krzyżach lub w kaplicy stacjonarnej. Wydawać by się mogło, iż jest to domena ludzi starszych, przede wszystkim starszych pań, jednakże badania wykazały, iż w kaplicy i pod krzyżem modliły się dzieci (chłopcy i dziewczynki), młodzież (było ich najmniej), a także młodzi dorośli w wieku od 25 do 40 lat. W majówkach brały udział osoby zarówno ze środowisk wiejskich, jak i osoby wykształcone, należące do klasy średniej, które pochodzą z badanej miejscowości i przyjeżdżają w odwiedziny do bliskich czy krewnych na weekend. Majówka sprawiała, iż niezależnie od roli społecznej osoby wspólnie się modliły, integrowały i rozmawiały. Spotkania modlitewne w kaplicy czy przy krzyżu stanowiły ważny punkt życia, głównie starszego pokolenia. Nabożeństwa majowe stają się doskonałą okazją do spotkań i rozmów, stanowią swoisty bodziec do wymiany myśli i pomysłów, a nawet żartów, zwłaszcza wśród osób samotnych (wdowy). Wspólne nabożeństwa zacieśniają więzi między członkami społeczności, co objawia się odpowiedzialnością za przestrzeń wokół kapliczki lub krzyża wyrażaną poprzez sprzątanie, wymianę świec, kwiatów czy koszenie trawy. Pomimo zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych kaplica i przydrożny krzyż nadal pełnią funkcję wotywną, modlitewną, a także społeczną.

Obserwacja osób uczestniczących w majówkach oraz przysłuchiwanie się ich rozmowom ukazuje motywację starszych kobiet do tego, ażeby tradycja i kultura związana z celebracją majówek oraz świąt o charakterze religijnym przetrwały. Przejawia się to poprzez popularyzację śpiewu, swobodnej modlitwy bez narzucanych odgórnie zasad czy repertuaru utworów wśród młodego pokolenia. Kobiety chętnie podejmują próby zachęcenia społeczności do udziału w majowych nabożeństwach w kaplicy lub pod krzyżem. Wierni wyrażają w większości niechęć wobec nabożeństwa w kościele ze względu na smutną i przesadnie poważną formę modlitwy, narzekają na brak wielu pieśni maryjnych, które tak cenią i lubią, dlatego też ten aspekt jest ważny w spotkaniach przydrożnych. Badania wykazały, iż miejscowy kapłan nie stara się dostosować oferty modlitewnej do potrzeb jego parafian. Pomimo iż nabożeństwa odbywały się bez udziału kapłana, były one prowadzone w określonym porządku.

Bibliografia

1. Brzozowska M., *Krzyże i kapliczki przydrożne dekanatu szepietowskiego*, „Acta Collegii Suprasliensis” 2020, 27, s. 251-284.
2. Bukowski M., *Obserwacja uczestnicząca* [w: *Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*, red. :] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, s. 167-192.
3. Bytniewski M., Zbucki Ł., Dąbrowski D., *Majowe obrzędy religijne na Nizinie Południowo-podlaskiej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, 19, s. 141-149.
4. Gałka A., *Kaplice i kapliczki w świetle polskiej historiografii*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, 41, s. 229-239.
5. Goodman N., *Wstęp do socjologii*, tłum. J. Polak, Poznań 1997.
6. Gorączkowski T., Bykowska J., *Charakterystyka przydrożnych obiektów sakralnych gmin Nakło nad Notecią*, „Nauka, Przyroda, Technologia” 2018, 1/12, s. 19-33.
7. Grabias M., *Kapliczki i Krzyże Przydrożne*, „Obyczaje” 2002, 9-10, s. 48-49.
8. Gruszyński L. A., *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych. Wydanie trzecie poprawione i zmienione*, Katowice 2001.
9. Henrik J., Ostrowski M., Nowak P., *Kapliczki i Przydrożne Krzyże Elementem Krajobrazu Kulturowego. Studium Przypadku Gminy Miechów*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, 21, s. 115-126.
10. Jackowski J., *Nabożeństwa Majowe przy Kapliczkach i Krzyżach Przydrożnych*, [w:] *Muzyka Religijna – Między Epokami i Kulturami* t. 2, red. K. Turek, B. Mika, Katowice 2009, s. 260-277.
11. Kałamarz W., *Królowa Wiosny*. „Z życia Parafii... Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie” 2007, 5 (61), s. 1-4.
12. Krzykała F., *Wprowadzenie do metod i technik socjologii gospodarczej*, Koszalin 1997.
13. Lisiak M., *Transformacje religijności Polaków – wybrane aspekty religijnej zmiany*, „Sympozjum” 2015, 2(29), s. 29-50.
14. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu im ks. Krzysztofa Kluka (2023). *NIECOdziennik muzealny – Majowe spotkania przy kapliczkach*. Pobrano z https://www.muzeumrolnictwa.pl/de/aktualnosci/aktualnosci-biezace/niecodziennik-muzealny-majowe-spotkania-przy-kapliczkach?accessibility_font=3.
15. Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Nowej Wsi Lęborskiej (2023). *Historia nabożeństwa majowego*, <https://parafianwl.pl/historia-nabozenstwa-majowego/>.
16. Pawelec L. (2004). *Wielokulturowy wymiar kapliczek i krzyży przydrożnych. Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*. „Pedagogika” 13, 243-252.
17. Rak R., *Eucharystia a maryjne nabożeństwa oraz ich wzajemne relacje w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992-1993, t. 25-26, s. 233-240.
18. Waldemar E. (). *Boże Męki. Przydrożne kapliczki. Geneza, rola i historia małej architektury sakralnej*. [w:] *Mała architektura sakralna Kaszub. Perspektywa antropologiczna*, red. K. Marciniak, E. Waldemar, Gdańsk 2016, s. 253-267.
19. Zieliński J., *Metodologia pracy naukowej*, Warszawa 2012.
20. Ziemiński Z., *Elementy socjologii*, Poznań 2001.

Sociological perspective on May Marian devotions at roadside shrines

Abstract

The article has a theoretical-descriptive-research character and is based on an analysis of the literature in the field of religiosity as well as social research methodology. The issue of analyzing the sociological contexts of Marian prayer services during the month of May is not often addressed in social science research due to its interdisciplinary nature as well as the lack of interest in cultural capital in the area of religiosity. May folk prayer services at shrines or statues, understood as a spontaneous gathering of the faithful to sing Marian hymns and litanies, reveal intervening phenomena that include the formation of social ties, the construction of identity based on preferred values and social norms, which even today, in an era of a globalized world, shed valuable light on the shape of social relations and the importance of culture in the consciousness of Poles. The presented research material was collected during an open, participatory and uncontrolled observation, when in May 2022 I observed prayer gatherings at a roadside chapel, while in 2023 I observed people praying inside a former church building, a wooden stationary chapel belonging to the same parish.

Keywords: religiosity, May devotions, faith, observation